

sen odtwarzany z nagrań wspomnień puchnie nadmiarem mylnych treści
zostawia posmak dusznej wizji zjadanej niczym własny ogon
szuka obrazów i symboli rozmytych w wierze i percepcji
widzi postacie które czasem w resztkach pamięci jeszcze błądzą

lato zgubione dawno temu ma ślady kurzu wiejskiej drogi
przy niej szkicuje rzewną kreską rosnące kiedyś tam pokrzywy
w zieleni chwastów kres nie istniał a darowany czas tak młody
choć już dzisiaj trudno zgadnąć co było prawdą co na niby

jak grzech wciąż kusi zapomniany smak robaczywych kwaśnych jabłek
nagle wzruszenie budzi patos nim rzeczywistość go zmatowi
przyplływ zaciera białe plamy gdy dzień wyzwala kształty światłem
rzeki rzeźbiącej stare wzory pastiszem wspomnień mętnej wody

i tak jak wtedy mgła wrześniowa rozmywa jasny obraz lata
a ranny smutek ma na polach deszczowy połysk chłodnych wcieleń
samotność miasta lekko boli gdy w strzępach ciepła ckni się zapach
droga jest zawsze miarą końca ucieczką złudzeń w przeznaczenie

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

dodatek111, dodano 03.12.2019 19:30

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.